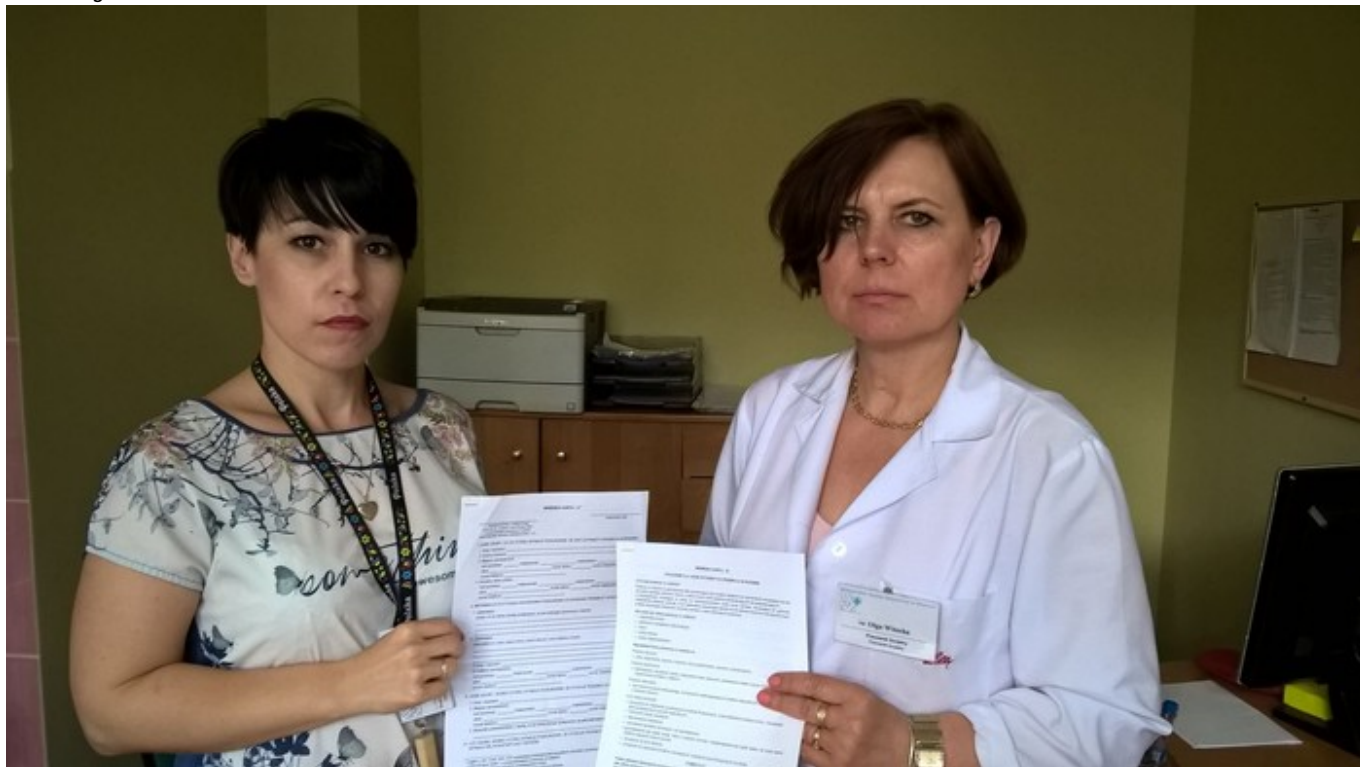


30 maja 2016



Niebieskie Karty w Szpitalu Zespolonym w Kielcach

Pacjenci Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kielcach - ofiary przemocy w rodzinie, mogą zostać objęci ochroną w ramach „Niebieskiej Karty”. - Na oddziałach pediatrycznych procedury te są realizowane od dawna. Wśród dorosłych pacjentów Szpitala Zespolonego, pierwsza „Niebieska Karta” została wystawiona w maju - informuje Anna Mazur-Kałuża, rzecznik prasowy lecznicy.

Iwona Widłak, inspektor do spraw społecznych Centrum Pediatrii Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kielcach tłumaczy, że placówki ochrony zdrowia znajdują się w gronie podmiotów, które zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie i w świetle Rozporządzenia Rady Ministrów z 13 września 2011 roku, są zobowiązane, w przypadku podejrzenia zaistnienia przemocy w rodzinie, do podejmowania i realizowania czynności w ramach procedury „Niebieskiej Karty”.

- Działania te mają na celu ochronę pokrzywdzonego, zabezpieczenie jego losów po wyjściu ze szpitala - tłumaczy Iwona Widłak. Wyjaśnia, że po otrzymaniu zgłoszenia z oddziału, przeprowadzeniu rozmowy - najczęściej z osobą, która ujawniła problem, zakłada tak zwaną „Niebieską Kartę A” - ta zawiera informacje na temat: pokrzywdzonego, ale i sprawcy oraz ewentualnych okoliczności zdarzenia.

Sprawa zostaje później przekazana na zewnątrz, zespołowi, w skład którego, obok reprezentanta szpitala, wchodzi m.in.: policjant, pracownik socjalny, pedagog, kurator. Zespół ustala formę pomocy, jaką zostanie objęta rodzina z problemem.

W Wojewódzkim Specjalistycznym Szpitalu Dziecięcym, obecnie Świętokrzyskim Centrum Pediatrii Szpitala Zespólnego, „Niebieska Karta” funkcjonuje od 2012 roku.

Na oddziałach WSZZ gdzie hospitalizowane są osoby dorosłe, pierwszą Niebieską Kartę założono w maju.

Olga Witecka, pracownik socjalny w Szpitalu Zespólnym w Kielcach informuje, że kobieta sama zgłosiła, że jest ofiarą przemocy domowej. Zdaniem Olgi Witeckiej, to, że istnieje możliwość założenia „Niebieskiej Karty” w szpitalach, jest dobrym rozwiązaniem, ponieważ procedura uruchamiana jest „na gorąco”, nim opadną emocje i problem - do następnego razu - zostanie wyciszony.

- Dla niektórych sprawców przemocy, już samo założenie karty jest czynnikiem powstrzymującym - przekonuje Olga Witecka.

Osobie pokrzywdzonej, zgodnie z prawem, zaświadczenie o rodzaju obrażeń i ich ewentualnych przyczynach, należy się bezpłatnie.